



Frys BRONISLAW LIBERDA

SOBOTA 28 GRUDNIA 1996 ROKU

TEL./FAXS (069) 66 07 252

NR 152 • CENA 4,- Kč

STAN ZDROWIA WYKAZUJE STAŁĄ POPRAWĘ

Václav Havel opuścił szpital

PRAGA (zk) - Prezydent Václav Havel został w piątek wypisany ze szpitala i skierowany na leczenie do domu.

Na początku grudnia prezydent został poddany operacji usunięcia niewielkiego nowotworu złośliwego wraz z połową prawego płuca. Rekonwalescencję skomplikowało zapalenie lewego płuca. Stan był na tyle poważny, że lekarze zdecydowali się podłączyć pacjenta do aparatu sztucznej oddychania oraz operacyjnie otworzyć klatkę, aby ułatwić oddychanie.

W ub. sobotę lekarze definitywnie odłączyli V. Havla od aparatu wspomagającego oddychanie. W przeddzień Wigilii prezydenta przeniesiono z oddziału intensywnej terapii do oddziału ogólnego w tej samej III Klinice Chirurgicznej praskiego szpitala specjalistycznego.

Konsylium lekarskie, które zezwoliło prezydentowi Havelowi na opuszczenie szpitala, stwierdziło, że stan zdrowia prezydenta wykazuje "stałą poprawę".



▲ Nabożeństwa w święta Bożego Narodzenia odbywały się jak co roku w pięknie przystrojonych kościołach. Najwygodniej występ chóru (w wieku średnim) kościoła św. Józefa w Czeskim Cieszynie. Dzieci podziwiali szopki bożonarodzeniowe. Na zdjęciu: Pasterek w kościele Trzyściemni celebrował ks. dziekan Piotr Černota.

Fot. JERZY KUBIENKA

Członkom PZKO i ich rodzinom oraz wszystkim sympatykom najlepsze życzenia noworoczne składa Zarząd Główny PZKO

POMIMO MROZÓW MINIMALNE SPÓŹNIENIA

Zima na kolei

CZ. CIESZYŃ (kor) - Choć wroźna zimowa pogoda, jaka panuje od blisko tygodnia nie tylko na Zaolziu, ale w całej prawie tej Europie Środkowej, sprawia ogromną radość wszystkim dzieciom korzystającym z ferii świątecznych oraz amatorom sportów zimowych, kolejarze raczej sarkają na aurę. Nic dziwnego - temperatura spada czasami nawet w okolice 20 st. C poniżej zera, co może być powodem wielu nieprzyjemnych sytuacji.

Pomimo ataku mrozów podąga jazda raczej punktualnie. Jak powiedział nam wczoraj dyżurny ruchu z czesko-cieszyńskiego stacji kolejowej, Paweł Niemczyk, pociągi osobowe, głównie te wożące ludzi do pracy, kursują punktualnie. Dyżurni i wszyscy pracownicy Czeskich Kolei mieli wszakże w czasie święt Bożego Narodzenia (i mają nadal) pełną rękę roboty - kurczą się przebiegi pod wpływem mrozów nie tylko szyni, ale i zworkino. I tak np. z powodu niewielkiej awarii zworkino w Kocobędzu w stronę Bożego Narodzenia pociągi z Ostrawy i Kaniwy (normalny przejazd ok. godz. 5,00) przyjechały do Cz. Cieszyńska z kilkuminutowym opóźnieniem. Później jednak problemów już nie było.

gorzej jest z pociągami pospiesznymi i ekspresowymi, przyjeżdżającymi do Cieszyńska z Czech i Słowacji - tu już nie można mówić o spóźnieniach w minutach, ale w godzinach. W pierwszy mroźny dzień, w niedzielę 22 bm., na pospieszny z Pragi przyszło czeskie pasażerom ponad 5 godzin.

Narzekali też kolejarze z czesko-cieszyńskiego dworca łowarowego na podjeździe do Huty Trzynastu. czekali tu wczoraj aż trzy pociągi z rudą żelazną, z tego jeden już od niedzieli. Kolejnych sześć pociągów z rudą, które wyłazły zostały z portu szczyńskiego, czekało na swoją kolej do Trzynieckiej rozrządzał w Polsce, na dworcu w Mariow-

cach. Odstawiono też na boczną kolej jeden pociąg z węglem. Jak powiedziała nam jednak wczoraj rzeczniczka prasowa MT, Bohdana Horáčková, wszystkie składy pociągowe miały zniknąć z wymienionych dworców w przeciągu dnia. Wroźna idzie zgodnie z planem i wroźna pogoda mimo wszystko nie zaskoczyła humanitarnie rozważała huty doświadczyć rozrządzenie 4 składy pociągów.

• Z KRAJU I ZE ŚWIATA

• Teoroczną najniższą temperaturę w RC odnotowano jak dotąd wczoraj w Jindřichovym Hradcu, gdzie temperatura spadła do min. 25,5 st. C.

• Policjanci z oddziałów interwencyjnych zasłatkowali w piątek po południu, w 36 dniu protestów antydziedzielnicy w Serbi, opozycyjną manifestację w centrum Belgradu. W ulicach miasta zobrano się ok. 60 tys. zwolenników opozycji.

• Ok. 50 tys. górników podjęło dzisiejsze strajki w 25 kopalniach zagłębia dolnośląskiego i ługanckiego, protestując przeciwko niewywiązaniu umów. W sumie kopalnie zainicjowały z wyłączeniem na sumę 1,2 mld brytanów (ok. 600 mln litrów).

• Krąg grupy G-7, skupiającej najwyższe urzędników państw świata, pracując nad pokonaniem rozmazania kryzysu w Limer (Pariz), gdzie ponownie z Turcją Ameryki zaczęły wczoraj przewidywać 103 zastawki.

W TYM ROKU NIE ZANOTOWANO POWAŻNIEJSZYCH WYPADKÓW

... i już po świąteczach

"Te święta były wyjątkowo spokojne" - twierdzi zgodnie dyżurn z Komendy Powiatowej i Miejskiej Policji Cieszyńskiej Opatów na drogach. W Świątecznym Okresie na drogach Polonii i Śląska zanotowano w wigilijne 38 wypadków drogowych, w których lekkie obrażenia ciała odniosło 9 osób. Znacznie natomiast były straty materialne, które wyniosły ponad milion koron. "Podczas trzech świątecznych dni w powiecie karwintkim miało miejsce siedem wypadków. Przyczyną nie był alkohol, ale burza i krótkość, nie dostosowane jazdy do ślisko i oblodzonej nawierzchni jezdni. Szczegółowe o-

bieżności zachowywać trzeba na mieszanych i mieszanych. Tam naprzemiennie drzewi do ich własnego otwarcia nam ks. Mikolaj Pavlica, kierownik działy wypadków drogowych Komendy Policji Miejskiej w Karwinie Zdemontowano z drogi, do melioracji trasa tylko niewielka część szlaku i kół. Przy wezlu, zwłaszcza tych mniej groźnych wypadkach, kierowcy powinni sami sprząść przokiłki powypadkowe.

Także strażacy z powiatów karwintkiego i rydzko-miastecznego twierdzą, że minione święta były spokojniejsze niż zwykle. Oprócz

kilku wypadków, podczas których pomimo pogody byłym kierowcom otwierał drzwi do ich własnego mieszkania nie zanotowano żadnych poważniejszych wypadków.

Chwilę wycieńczenia nie miał natomiast lekarze pogotowia ratunkowego Przymywał ludzi, cierpiących w przypadku obżaruchów - kolki. Kłopoty miało wielu serowców, którzy przesiedli w świątecznych uszach oraz astmatyków. "Na Boże Narodzenie i w pozostałe dni świąteczne przyjęliśmy 58 pacjentów" - poinformowano nas w trzydziemni szpitalu na Sołnie. Do pogotowia zgłaszały się nie tylko pacjenci mający trudności z oddychaniem, ale także z urazami "zimowymi" - po upadkach na nieprzyjemnych i zlodowaciałych chodnikach. Najczęściej były to uszkodzenia nogi w kostce lub uszkodzenia nadgarstka. Rodzice wzywały lekarzy do dzieci z zapaleniem oskrzeli i płuc.

Wigilia w szpitalu ta nie tylko zamiana, obrażenia czy odc w gardle. To także napiętejszy dzień dla kilkudziesięciu rodzin, których pociochy w tym właśnie dniu obchodzą będąc w niepełnych latach urodziny. Najwięcej "wielkich" dzieci urodziło się w Ostrawie - jedenastoro, we Frydku-Miastku - troje, w Hawerzowie - dwoje, w Karwinie-Raju - jedno... (wk)

PODWYŻKI W ČSAD CZESKI CIESZYŃ

Autobusem drożej

CZ. CIESZYŃ (hr) - Od 1 stycznia 1997 roku ČSAD, s. a., wprowadza podwyżkę cen biletów jednorazowych i miesięcznych.

Za bilet w autobusach komunikacji miejskiej w Czeskim Cieszyńskim pasażer zapłaci 5 koron. Bilet miesięczny kosztować będzie 150 koron. Dzieci w wieku od lat 6 do 15 zapłacą za jednorazowy bilet 3 korony, za bilet miesięczny - 80 koron. Droższe będą też przystąpienia autobusami komunikacji miejskiej w Trzynie, należącymi do tego samego przewoźnika - ČSAD Czeski Cieszyń. Bilet jednorazowy kosztować będzie 6 koron, o 2 korony więcej, niż doychczas. Za bilet miesięczny pasażerowie zapłacą 200 koron. Dzieci w wieku od lat 6 do 15 płacą będą za bilet jednorazowy 3 korony, za bilet miesięczny - 80 koron.

Podwyżki cen biletów nie omiada komunikacji podmiejskiej. Cena jed-

norazowego biletu na trasie do 7 km wzrośnie o 1 koronę, na trasach ponad 7 km - o dwa korony. Droższe będą też bilety okresowe.

Według informacji dyrektora generalnego ČSAD, Petra Pavlica, przyczyną podwyżki są rosnące ceny surowców napędzających oraz coraz wyższe koszty związane z remontami i odnawianiem taboru autobusowego.

POGODA

SOBOTA / NIEDZIELA - Zachmurzenie umiarkowane, rozproszona, lokalne opady śniegu. Temperatura nocą od -18 do -20 st. w dzień od -13 do -9 st. C. Wiatr słaby, płd-wsch.

PONIEDZIAŁEK - Wzrost zachmurzenia, opady śniegu. Temperatura w dzień od -11 do -7 st., nocą od -13 do -9 st. C.

CO CZEKA BOGUMIŃSKI SZPITAL?

Koncepcja jest jasna

BOGUMIŃ (h) - Na ostatnim w tym roku posiedzeniu Przedstawicielstwa Miejskiego radni zatwierdzili budżet na rok przyszły, zajmowali się też, jak poinformowali nas rzeczniczką prasową UV Svatopluk Němeček, problemami miejscowego szpitala.

Bogumiński Szpital z Polná, którego założycielem od marca br. jest Úřad Městský, rozpocznie nowy rok z jasno sformułowaną koncepcją swojej dalszej egzystencji. W ciągu ostatnich miesięcy do szpitala, jak podkreślił na posiedzeniu dyrektor Karel Siozsek, do wezła zasadniczych zmian przede wszystkim w sferze gospodarczej - zredukowano liczbę personelu nie medycznego, przeprowadzono audyt gospodarowania, usunęto błędy w ewidencji czy księgowości.

Zdaniem dyrektora, ludzycy w oddziałach są obecnie w szpitalu

oddział chorób wewnętrznych i chirurgii, perspektywicznie jest też oddział ginekologiczno-położniczy oraz oddział pediatryczny. Zgodnie z założeniami odgrymymi, szpital planuje przemianę całego jednego pawilonu, w którym obecnie znajduje się oddział chorób płucnych i oddział nefrologiczny, w leczeniu dla osób przewlekle chorych. Na razie inicjatywa pozostaje bez odpowiedzi władz zwierzchnich. Według przedłożonej przez K. Siozseka koncepcji, leczenie chorób płucnych ma być w większym stopniu obciążać sięg leczenia ambulatoryjnego.

WSPÓLNE IMPREZY BIBLIOTEKI I MIEJSCOWEGO KOLA PZKO

Mieszkańcy Rychnaldu mogą korzystać z usług dwóch bibliotek - czeskiej i polskiej. Pierwsza dysponuje 17 500 tytułami, z tego 3,5 tys. stanowią książki dla dzieci i młodzieży. "To naprawdę, że ludzie nie chcą czytać i przecztać się na widno" - zaprzecza bibliotekarka Kamila Karšová. "W naszym mieście czytają, a książki przychodzą nowości albo czasopiema, to od razu je wypożyczają". A jest w czym wybierać. Oprócz beletrystyki, literatury faktu czy kryminałów, są encyklopedie, książki naukowe oraz ówczesne tytuły czasopism i magazynów. W

ewidencji placówki znajduje się 600 stałych czytelników, (w tym prawie 200 dzieci), którzy do listopada br. wypożyczyli ponad 2 tys. książek. "Nie tylko jeosena i zima, ale i w le-

przedszkolaków i młodzieży szkolnej, a bibliotekarkę są współpracownikami informator wydawnego przez Úřad Městský.

Polak oddział Biblioteki Miejskiej

Na nudę dobra książka

cie nie brakuje czytelników. U wielu mieszkańców gminy wytworzył się nawyk czytania, właśnie dlatego, że wypożyczalnica mieści się w centrum miasta" - twierdzi K. Karšová. Poza zwykłą działalnością książniczą organizuje spotkania autorskie, lekcje wychowawcze dla

lucy meści się w budynku MK PZKO. Ma to swoje plusy, gdyż można wypożyczyć książki nie tylko w "urzędowe" godziny, ale również w dni spotkań zarządu Kole lub zebrań członkowskich" - mówi pan Helena Hrnčíř. Księgozbiór biblioteki liczy 1549 tytułów, w tym najwięcej jest litera-

Urząd Gminy Stonawy zaprasza na w wykonaniu Polskiego Zespołu Śpiewaczego "Hutnik" i Trzynieckiej Orkiestry Kameralnej
Niedziela 29. 12. 1996 • godz. 16.00 • Kościół pw. św. Marii Magdaleny w Stonawie

KONCERT NOWOROCZNY

W programie: kolędy S. Namadomskiego, utwory A. Brucknera, M. Górnika, K. Twardowskiego, J. S. Bacha, J. Haydna, W. A. Mozarta, A. Vivaldiego i in.

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Dramat matki

Corka Kobler, która spowodowała na pastorku cięższą chorobę w kości...

Spraczyły: eksplozja w kościele, 49-letnia Hedrun Erika J. od czasu...

Bezdzurna biurokracja

Julia Stuart otrzymała po prezaco papu...

Stradivariusz za 4 mln

Japońska Fundacja Nippon Music Foundation...

Fundacja zamierza drogiocenne skrzypce wyprodukowane przez...

Shalejący nosorożec

Ważca 3,5 tony samica białego nosorożca...

Shalejący nosorożec

Ważca 3,5 tony samica białego nosorożca...

Kanibal-recydysta

Będ w Bernadze (Rozga) okazał na karę...

Odkrycie amatora

Naukarsze z doświadczeń zrywnych w Wielkiej Brytanii...



Święta na anegdoty tradycyjni najbardziej odpowiadają dzieciom...

75-LECIE LUDWIKA JERZEGO KERNA

Poeta satyryk

Ludwik Jerzy Kern, który 29 grudnia skończył 75 urodziny...

znalazł, był w niewoli, a gdy wrócił, to cała jego legenda...

• Czy pamięta Pan swój pierwszy wiersz? • Długoście go nie pamiętam...

• A losy w "Przeźroczu" pojawił się senny Falczak i Falczakowa? • Oni zjawił się jakoś 30 lat temu...

"ŚPIĄCA KRÓLEWNA" W BYSTRZYCY

W świecie baśni

Bardzo przyjemnym zrywaniem w przedświąteczny krzątanie...

Poszczególne sceny przedstawienia

były powiżane prostakami, które odroczone Leszek Chwałczak...

JUBILEUSZOWY KONKURS SIENKIEWICZOWSKI Laureatem Alfred Lotter

Zwyczajowo "powieściowej", tzn. II części Jubileuszowego Konkursu...

Nagrodę książkową dla najmłodszego uczestnika konkursu zdobył...

Najwięcej błędnych odpowiedzi trafiło się uczestnikom konkursu w tematach...

Końcowa punktacja II części konkursu: 48 pkt. Alfred Lotter (II miejsce)...

Punktacja łączna (I i II część konkursu): 1. Alfred Lotter - 94 pkt. 2. Beata Schönwald...

Na nudę dobra książka

Dokonczenie ze str. 1

niektóre imprezy. W tym roku była to m. in. pogadanka o polskiej noblistce...

Obse bibliotekaria twierdzi, że idealny cytat rzyważeniście do...

Wieloletni współpracownik i odpowiednik w tym celu...

Wyzycytorowała przedstawienie Danuta Cymera...

Wypada wstąpić, że sukcesy dzieło produkcji przez doświadczone...

Wieloletni współpracownik i odpowiednik w tym celu...

Wyzycytorowała przedstawienie Danuta Cymera...

Wypada wstąpić, że sukcesy dzieło produkcji przez doświadczone...

Wieloletni współpracownik i odpowiednik w tym celu...

Wyzycytorowała przedstawienie Danuta Cymera...

Wypada wstąpić, że sukcesy dzieło produkcji przez doświadczone...

Wieloletni współpracownik i odpowiednik w tym celu...

Wyzycytorowała przedstawienie Danuta Cymera...

Wypada wstąpić, że sukcesy dzieło produkcji przez doświadczone...

Wieloletni współpracownik i odpowiednik w tym celu...

Wyzycytorowała przedstawienie Danuta Cymera...

Wypada wstąpić, że sukcesy dzieło produkcji przez doświadczone...

Wieloletni współpracownik i odpowiednik w tym celu...

Wyzycytorowała przedstawienie Danuta Cymera...

Wypada wstąpić, że sukcesy dzieło produkcji przez doświadczone...

Nie wypowiadano materiały publicystyczne i informacyjne...

Zabijaczka

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

chwała i chwała samopomocy, aby obito...

Ala ze swego strachu wjechała na scenę...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

com. Mieszkał w tym czasie w Warszawie...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

duży, a jeszcze gorzej w sprawie. W tym...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

W tym czasie, do swojego nie bocznie jako...

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

PRZYSTAWKA SYLWESTROWSKA

Czas odwracany

Niespodzianka Ernestynki!

Na miłym spotkaniu "Pod kolorową choinką" we fryzterskiej bibliotece nasi najmłodszy czytelnicy swieździli najpiękniej swiętocienną wystawę prac dziecięcych i bardzo się ucieszyli, kiedy Ernestynka zaproponowała im, że mogą wybrać z różnych rysunków, kart swiętociennych i ozdóbek na choinkę te, które im się najbardziej podobają. Ich autorzy otrzymają od Ernestynki nagrody książkowe. A oto lista nagrodzonych twórców:

Beata Wrona - PNP Bukowiec
Marcin Cieślak - PNP Bukowiec
Daniel Hujko - PNP Bukowiec
Teresa Kulawa - PNP Bukowiec
Magdalena Gumulak - PNP Karwina-Frystat
Danielek Witos - PNP Karwina-Nowe Miasto
Ania Śiwiek - PNP Karwina-Nowe Miasto
Alina Gasiur - PNP Karwina-Nowe Miasto
Jana Kosińska - PNP Orłowa-Lutynia



Kolaz Beata Wrona, lat 8



Rys Teresa Kulawa, lat 7

Jeanna Bartulec - PNP Orłowa-Lutynia

Ernestynka serdecznie dziękuje wszystkim dzieciom za przesłane prace na swiętocienną wystawę. Bardzo upiększyła ona naszą bibliotekę i stworzyła miły swiętocienny nastrój. Ponieważ Nowy Rok jest już za drzwiami, Myśka Ernestynka składa Wam życzenia noworoczne - dużo zdrowia, pomyślności, dobrych stopni i dużo powodzenia w szkole oraz wiele ładnych przeczytanych książeczek.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA GŁOSIKOWA

Na początku grudnia prawie wszystkie dzieci odwiedził Mikołaj. Był także w szkole odrychocwickiej, a jego wizytę pięknie opisał Głosikowi piątkolasićki:
"Wiedzieliśmy już dwa tygodnie wcześniej o tym, że 5 grudnia zawita do nas Mikołaj. Bardzo się ucieszyłem i zaraż z kolegami i panem dyrektorem tworzyliśmy scenkę na tę uroczystość" - pisał Radek Łacny.

roku szkolnym do szóstej klasy w Trzyńcu, większość z nich cieszy się na spotkanie z Mikołajem za rok, tylko Radek Łacny ma pewne obawy: "Bardzo lubię świętować Mikołaja, ale nieestety w przyszłym roku już będę w szkole trzyńcickiej i już chyba nie spotkam Mikołaja".
No i jak myślicie - kto będzie miał rację? Głosik postanowił nie czekać cały rok i przy najbliższej sposobności zapytał osótkolasićki o obu trzyńcickich szkoł, jak tam u nich z tym Mikołajem.

A tymczasem dziękujemy serdecznie wszystkim tym, którzy w ciągu całego mijającego roku pisali do nas, rysowali obrazki, rozwiązywali zagadki. Dziękujemy też rodzicom, pedagogom i wychowawcom za to, że Wasze przysyłki dźwiżywały i opłacały. Gorąco dziękujemy również ofiarodawcom nagród i konkurencji. Wszystkim zaś razem życzymy zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności w roku 1997. (Głosik i jego koledy

Elżbietka Huss napisała, że na powitanie Mikołaja jej klasa przygotowała scenkę pod tytułem "Jak karmawał, to karmawał": "Mój kolega Adam grał na gitarze, Marian zagrał na skrzypcach. Mikołajowi się bardzo podobało, bo nam za to dał wspaniałe podarunki".



▲ Z miłego spotkania pierwszoklasistów z Mikołajem i diabłem nadesłał nam zdjęcie mamusia jednej z uczennic PNP w Kurwinie-Nowym Miście - Jolii Szwed. Było sporo podarunków niespodzianek, czytania z bajek (mikołajowej) i czarnej (diabła) historii o puchwałkach i napuchkach. Program o literkach razem z dziećmi przygotowała pani Janina Pricner, zaś całe spotkanie zorganizowała zarząd klasowy rodziców. Fot. GRAŻYNA SZWED

Michał Krzok podaje parę szczegółów o programie: "Nasza klasa wykonała scenkę, pierwszacy śpiewali ładną piosenkę. Parę uczenników przygotowało utwory muzyczne. Diabeł, który towarzyszył Mikołajowi, ciągle ucieszał w worku niby niegrzeszne dzieci. Natomiast Mikołaj słuchał z nadstawionym uchem".

"Po zakończeniu programu i rozdaniu podarunków Mikołaj z diabłem poszli do dalszej szkoły. Mam nadzieję, że kiedy w przyszłym roku będę już chodził do trzyńcickiej szkoły, też tam będzie Mikołaj" - zakończyła swój list Michaela Kosićki.

Wszyscy nasi dzisiejsi korespondenci pojedą w następnym

RUBRYKĘ PRZYGOLOWALI
PANI NA STOLAWSKA BOGUSŁAW KRZYŻANIK
WŁADYSŁAW GWICZARZY

GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA



To już dziś ostatni w tym roku Głosik... Jakże złożymy dzieciom życzenia?



Już niedługo Nowy Roczek zrobi pierwszy własny krokczek. Po nim drugi, potem trzeci - i już zwykłe życie leci... A życzenie noworoczne? Niech jedynką rok rozpoznę!

NAMZ ADRES: Redakcja "Głosu Ludu", P.O. Box 29, Nowinąpek 3, 709 29 OTHAVA 1.
UWAGA: Proszę do nas nie zapomni! podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

"Szanowny Panie, mam zaszczyt zaprosić Pana na doroczne przedswiętocienne spotkanie polskich środowisk artystycznych Żuławi, podczas którego dokona się uroczystość wręczenia "Srebrnych Epitetów", nagrody Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie".
Wchodziłmy Wśród białych ścian pełne światła, wle świe głowy seniorów: Władysława Niedohy, Wiesława Adama Bergera, Tadeusza Wratnego... Gdyby nie zany Pan Konsul - myśleć sobie; a bo nad Olzą olchutko. O kilka chwil idzie, o przedswiętocienne i noworoczne wzruszenie: "Bóg się rodzi, moo truchciele..."
"To wy już wszyscy jesteście emerytami". Władek Niedoba patrzy dookoła siebie, gdzieś ci "młodzi obcujący" sprzed lat? "Ja będę miał osiemdziesiąt trzy" - mówi z niedowierzaniem, aby się wnet zastanowić, jak długo wędrowie tutaj przychodził, do pięknej willi ostrawskiej przy ulicy Blahoslavowej 4. Malhomme'a wykopina, Wengierowa, kilku następnych... Sporo czasu i wiele spraw do zapamiętania... Zacierając się kontury, zjawiają się nowi ludzie, tręd się zmieniają, zmieniają się klimaty... Zwiastują one. Pierwszy raz uświadomiłem to sobie w samochodzie państwa Cejnarów, wacaliśmy z pogrzebu Tadeusza Biewka seniora, kiedy Broniek powiedział: "Zaczynam nam o odchodzących ludzi, którzy stanowią o klimacie na dozińcickiej ziemi..."

Wszystko zatem się zmienia i osadzają się na czterech latach weszy dokoła. I robi się jakies inne, zdaje się wręcz, że wcale nie obowiązują przyjęte nawyki. Jak u toły Białostawickiego sięgamy w trawie baranie i odwracamy tego barana na "na rebrzy". Niby rękawicę alibi baraniego. W zasadzie nie może być inaczej, czy już zgadzamy się na to lub nie. Działadwie nasi międzywojnami wiosę o tym wiedzieli i nie marudząo nie rozglądali się nieporządnie, ud ożęgu to zacznąc. A bo ożęgu od razu się nie zdają tego i nie uświadoczyli. Pora zrobić się pilna, pozytywalistyczna. Wnuczek mój, Michał, licząc paluszki wie i wawie lęka się szkoły, swojej pierwszej klasy, szuka u babci przatowa nie, ale raz w życiu trzeba zacząć. W której to - my apłenność pigra nicza, znalazłiśmy się demokratyzacji naszej klasa?
Przed chwilą Piotr Horzyk podrzucił mi tomik przytulki Gabriela Półłowskiego: "Zakoło pamięci" (OL 63, Trzyńcic 1996). Kolejneka demodykacja, i ucepienie się pamięci "Pamięć" ukryta pod palyną / waga trwa / nie umiera / to tylko / ludzie umierają / bo pamięć / jest jak morze / które / wyrzuca na brzeg / tylko / oo nie są jej godni".
Pamięć jest w nas i doradza su-mieniu. Znowu stajemy nad prze-prawą PŁ 97 - piszemy POUFELICITER DO ŚWIEGA. Oby nas nie apłetykaly rzeczy smutne i najsm-niejsze. Oby jakimś to było...
WŁADYSŁAW SIKORA

Pierwsze dni roku w przysłowia

Do Nowego Roku móci garda, potem wróbi i myszy. Gdy na Nowy Rok płuca, ze żniwami będzie pokuta. Na Nowy Rok dzień dłuższy o kursy krok. Na Nowy Rok jeśli laso i w gumnach będzie ciasno. Na Nowy Rok przybyło dnia na barani skok. Nowy Rok jaki, cały rok taki. Nowy Rok mglisty, jestó będą zboże gilały. Nowy Rok - nie paiz w bok, tylko prosto w ozy nasze, pogodim się wzajem, wesze. Nowy Rok pogodny, zbiór będzie dorodny. Makary jesny, będzie wrzesień krasny. Od Genowaly listopad podóatek swój bierze. Gdy Trzej Królowie pogoda obdarzą, nie gasyjpal ranków, gnospederzu. Przyjdzie wiosna wnetki, pamiętaj na hałki. Trzej Królowie wichry oszaj / krzyżki na drzwiach piszaj.
(Z książki "Rok pól, rok traci" Stanisława Świrki)

Humor Humor Humor

W ogrodzie zoologicznym trzy-telnia Henie wskazuje palcem na potężnego słonia i pyta się mamy:
- Tego także przyniósł boolan?
- Matzewska para, idą po ulicy, apłyka przysłojnego męzozynę, który nisko jej się klanie.
- Co za grzeszny ozłowisk - zau-waża małżonek.
- Grzeszny to on jest, ale jak okropnie w noocy chrapie! - odpowia-da żona.
- Hełol Czy to pan Nowak?
- Niel
- To w takim razie dlaczego pod-noel pan słuchawkę?
Górnik: Doktor zakazał mi pió piwo, palił i denarwować się. Ale jak mam się nie denarwować, skoro nie mogę pió piwa ani palió?



- Panie doktorze! Dokuczają mi reklami!
Rys. BRONISŁAW LIBERDA
zanim pocałował Matyldę, a kolejne pół roku, zanim poproził rodziców o jej rękę.
- Nisich pan powie, młody rzb-wielki - pyta przyzwią testowa - lub-pan dzieci?
- Alaz ówazem, bardzo.
- To dobrze, bo Matylda ma już dwoje.

- Jeśli pozwolił pan żonie ciągle tańcować z tym facetem, to być może już jej pan więcej nie zobaczy.
- Alaz przyjeżdżał! Już pió lat żyje z tą nadzieją!
Maurycy był skromnym i wetydli-wym młodzieńcem. Pół roku trwało,



Będziwa para obchodzi uroczysto-ole złote wesela. Jeden z zaprzy-jaźnionych gości pyta
- Proszę powiedzieć szczerze, czy w od chwili ślubu nigdy państwo nie myśleli o rozwodzie?
- O rozwodzie nie. O morder-ctwie.
Do siedzącego wygodnie mie-dzieńca w tramwaju zwraca się ste-ry pan
- Wie pan, młody człowieku, kiedy ja byłem w pańskim wieku, to zwalniałem zaważe miejsce, kiedy tylko wsiadł ktoś starszy. Dziś mam raumalnym, ledwo trzymam się na nogach.
- Widzi pan - odpowiede młodzieńco - to dlatego, że też ożęgo się pan wiedy trzymał...

- Tęta z mamą lepią bakława.
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Tegoroczny jubileusz 85. urodzin pana Wiktora Jędrzejczyka zbiegł się z 70. rocznicą wstąpienia przeszedł do chóry mieszczanego Macierzy Szkolnej w ówczesnej Polakiej Lutyni. Zresztą chór ten jest niejako „równieśnikiem” pana Wiktora-chórzyści, bo choć założono go już w roku 1923, jako regularnie działający zespół zaletnił dopiero dzięki wspólnym staraniom naszego Jubilata i dyrygenta Emila Hilli.

Swój karierę śpiewacza rozpoczął ten jeden z najstarszych dziś aktywnych chórzystów na Zachodzie i prawdopodobnie chórzysta z najdłuższym stażem artystycznym już jako 16-letni chłopak. Na pół roku przed maturą. Zanim więc zsiadł grupe tenorów, przez jakie trzy miesiące śpiewał w orpianole. On i chór pan Wiktor Jędrzejczyk należą do dziś do tych, bo - jak mówi - „nie ma życia bez śpiewania, tak jak wiosny bez kwiatków”.

Polaków, których zespół kaspał od-mówił potraktował na równi z orfan-kami zresztą organizacji narodowokra-tycznej „Narodni educał”. Nie drwi-wnia, że wiele polskich rodzin pod wpływem takiego ekonomicznego taroru wyrzekło się polskości. Nie Wiktor Jędrzejczyk. W roku 1933 użenił się więc jako bezrobotny „Nasz chór podziurzył nas na rzu-ohu. Zresztą mogli do niego w ses-je



Wie, że jego rodzice tak samo to odczuwali i swej narodowości nie wyrzekli się dla innych korzyści. Jak dziś pamięta, kiedy - po zakle-niu „za Austrii” pierwszych trzech klas - mi dla których wreszcie sprawa zeta-wnia POLSKOŚCI na Zachodzie jest sprawą pierwszoplanową, światła.

Wie, że jego rodzice tak samo to odczuwali i swej narodowości nie wyrzekli się dla innych korzyści. Jak dziś pamięta, kiedy - po zakle-niu „za Austrii” pierwszych trzech klas - mi dla których wreszcie sprawa zeta-wnia POLSKOŚCI na Zachodzie jest sprawą pierwszoplanową, światła.

Mody Wiktor, jako ostatni z dzie-ciątka rodziców, rok więc po-jeżdżał do domu, w gospodarstwie by-ło dwóch rodziców, która mógł wykony-wać niezapłacone 10-letni bzdur. Na-stępny rok szkolny spędził już w pol-skiej szkole w Buguminie, dołączył do-tych plechów przy Brzeczcu, za-ponia grupa lutychich rówieśników. „Po drodze do Buguminia zastąpił nas Czech, ludki między nami były na porządku dziennym”. Do pierwszych trzech klas tzw. wydziałów uczęszczał już do Lutyni Dużej. Skłamała mieszkała się w domu rodzinnym pana Białucha. Czwarci klasę skończył w Karwinie, „Śledziłem w jednej law-cie z Franciszkiem Świdem”. I tylko nas dwóch pozostawił z tej klasy”. Uczył się bardzo dobrze - na ósmo-derwach z 6, 17 klasy - przy etp-riami chwalebnyymi z cześkiego, nie-mieckiego, gimnastyki i historii natu-ralnej - miał same sukcesy. Przyno- to nie były mu dane pójść do szkoły. Rodziców nie było stać na kształce-nie dwóch synów, a że w rodzinie wy-ślali do gimnazjum w Cieszynie sta-ższego Emila, dla Wiktora nie pozosta-ło nic innego, jak poszukać sobie pra-cy. Znalazł ją w Centralnym Stwa-żyszeniu Spółdzielczym (ta filia w Łazach, gdzie najpierw zatrudniono go w charakterze magazyniera, a później - po ukonstytuowaniu kuro-ów kwalifikacyjnych - jako kierownika filii w Lutyni Dużej) i tak zaczęła działal-ność w tym czasie w Ochotniczej Straży Pro-żarnej i w Harcerstwie. Przemowa-ła tu stałby wykładowca. Kiedy wrócił do 22-letniego Wiktora zabrakło pra-cy. Podróż do tej pracy zajął zadowolony



Nie ma życia bez śpiewania, tak jak wiosny bez kwiatków

▲ Chór „Zachód”
▲ Rok 1996
▲ Wiktor Jędrzejczyk z siostrą Leńką

powołali, czy Zachód jest polskie. A potem znowu dopłynął się od-woła, które wróciły do Polski, przetrwała wolekły z powrotem na Zachód, za wywołano spod okupacji - nie miałyśmy prawa do nieświaty. Jesz-cze nie len wyrosła warty kraj. Po prostu miał zamęt w głowie. „Nie wiedziałem, co robić. Płakałem do śny-ry i sypałem w domu, ale jednakże nie obawa z tego, co przy-szły. Dla mnie po powrocie gospo-darze Złotych, nakazywały mi mieć się na baczności. Rozważałem nawet iść do Nowej, że osiedle w Prangi- i rodzinę sprządzić do siebie za pośrednictwem Czeskiego Kry-za”.

Wreszcie powziął decyzję o po-wole. Zapewniał to na gorącym karłow - pocztowo, własnoręcznie przy sobie wykonanej, która wysłał z Cielaków wkradł karta Raima 22 stycz-nia 1948 roku do Plesnego wyka. „Kochany Czechu! Proszę Ci po-dziękować i życzyć miłego dnia. Jestem głęboko przekonany, że kiedy wrócę, będę z Ciebie wdzięczny. Uścisk od mnie Mamusia. Twój Tata”.

Z wujka polsko-amerykańskiego wrócił w październiku 1948 roku w stopniu starszaka. I opowiadał się nie-światy jego przeżycia. Nie miał tegoż życia w wyrodnym powie-riem Czechosłowacji. Śledziłem lotnie ostrzucano w radzie narodowej i po-żądanie o przywrócenie na stary pobyt. Zdaniem urzędników w tym użądzie-niu obywateli polskiemu nie nale-

zał mu się ten „przywiej”. Nie dano mu też zawiadzenia o tzw. „narodni epolektywni”. J pomyślał, że uzg-odniwka to stały w oddziale przyw-olnym Walmuchu! Zamiast roz-kożyć ją z tej działalności, zatrudnio- no ją na takim ważnym stanowisku i porównano, aby dowiedzieć o losie innych ludzi. Polakich wydziałów, kiedy wiedza w jawny sposób dawała sobie z prawa i produkcja spiewali-wość mieszkańców tej ziemi. I to wiodł Pleszka jeden Czeska, który zabrakł mi do kulegów na go-śpota, ekwi wywołano nas do Docho, kumuniści mianowali wice- dyrektorem huty tryznickiej. Po la-tach nakłanianiu mnie w hucie bogu- mickiej, gdzie pracowałem do wstą- pienia do KPČ. Powiedziałem im, wstąpienie z partii - namieszka - z Trzyńca, a nie zapisałem się do niej. I da- li mi spokój. Dla nich każdy był kur- derym. Dla Polak, który pod- cza okupacji nie dał się zesmas- oć”.

Dopiero w 1948 roku pan Wiktor Jędrzejczyk otrzymał papieraś zawi- adzający mu na stały pobyt w Republice Czechosłowacji. On tej pory mieszkał na nieznajomości nielagala.

Chór ochotniczy powstał w roku 1947, i prawie natychmiast po swej rehabilitacji przystąpił do nowo powstałego PZKO. Próby odbywały się na dziedziści przy nain- żelawie w kocietnie. Chórzątki dy- ryma przyjął przewodniczący Emil Hilli, który kierował zespołem do lat sześci- dsięciatych. Po nim opiekę nad so- spółem przejął wicekierownik dyrygen- ta, jego siostra Leńka Kurzdobowa, Emil Jędrzejczyk, Marian Jędrzejczyk oraz Urszula Ochotnicka.

Kryzys personalny chór byłby taki nigdy nie przyszył. I nabrał go- śpota w zasadzie nie opadła pod tryznicką. Obecnie w Zachodzie, hu- taka przed pięciu z pół laty przyjął ten chór nasz, śpiewa 28 chórzyst-ów, 8 tenorów, 7 basów, 13 sopra-

nów i 10 sków. A przy okazji obaj są- wytepuje jubileusz. Na licznych im- piazach mianarystego Karta PZKO, na przykład, na koncert- nych przegrywanych chórów, na koncert- nych w Orlawie i okolicy, a ostatnio także w Pradze - w Nale na Gó- chowicki (Dzielnica). Na siostrze mi „kisiarka” i Partii do Katarzyny, która działała w tych miejscow-ściach, od kilku lat używają korbaby artystyczne „Juturna” nowej w 1961 roku przyjechał Jana Paweł II Abi Apulejski, Białogłowicki- owa z bytaniem użądził lech Bo- bych.

Repertuar chórzystów lutychich jest bogaty i różnorodny. Zasadniczo naj- nierzmiem w pieśni E. Hilli i G. Świdka, W. A. Mozarta i Beethovena. A os- tałtowo również śpiewają Jak Jasio Kasie namawia”.

Pan Wiktor Jędrzejczyk to orfan- wiek młodości. Był aktywnym nie- oparuskim do śpiewania w chórze. Jest ochotniczy i szef grupy technicz- nej był przez rok szkolny na cele Zarządu Stowarzyszenia, Arty- zów Kultury. Za oszczędności do kys- osek z działem otrzymał nawet 1 ne- yrdę w ogólnokrajowym przeg- dzie Młodzieżowej męj, lech górn- kich występów do 1979 roku 28 premier i 111 koncertów. Próby odbywa- ły się w szkolnej plechówi Przela- wianka zed w gmazynie „U Krka”. Po zakończeniu w roku 1981 hu- dyrku lutychich zespołu ochotniczego. Ktoś otrzymał własną dziedzi- dziek namu przewodni- owa wiodła przy próbach lutychich jego siostrze artystycznych. Kierownikiem wiodny zespół nie stał inny jak Wiktor Ję- drzejczyk. „Jasieł kierownikiem zespołu ochotniczego i miodze lat zwiadł kierownikiem robot budowlanych z- pnieńziano mi na zarządzie”. 13 ty- sicy grup przegrywanych na hudo- wie ochotniczego PZKO. Za darmo, ochotniczo!”.

85-letni dziś Wiktor Jędrzejczyk przywrócił mi przeżycia, których nie- bytymem użądzenia, których opie- czeńkami nasze wiodła, zszuczek i użądzenie dla jego wiodła, dla zyna- wypelnianego przeletem świdem i pra- cę dla wiodła i wiodła PZKO i wiodła. On wszystkim użądzeniem i użądzeniem wiod z wiodem do Złoty Kolony i Polski Złoty- chów i Orlawie w Wazowie - oświaty i Artyzów i zszuczek w użąd- zieniu ogólnym dla Złoty, Nalemiał przystąpił Lech Walgo- nadal Wiktorowi Jędrzejczykowi Kryz (Ochotniczy). Szczęśliwie też jest jednak mi użądzeniem użąd- ziem z użąd- zienia działalności ogólnym w chórze, przywrócić przez przeletem chórów „Zachód”, Mar- gietta Białucha. Wiod nim się kisił ten z- owa zszuczek, nim drugo i wiodło przy- wrócić i wiodła, użądzeniem w użąd- zieniu i wiodła i wiodła użąd- zienia użąd- zienia



▲ Rok 1937 artysta „Przyjechał na wydział do góry” w wykonaniu wiodów polskiej szkoły wydziałowej w Karwinie. Po lewej (po) nauczyciele i rodzice przedstawienia (10hna etal 16-letni Wiktor Jędrzejczyk z prawej) i przywrócić zong. Marię Antozych, i Alojzy Pleski z przywrócić zong. Białucha Antozych (siostra Marii)



Zdjęcia: Archiwum W. Jędrzejczyka i K. BANTARIUS



WRÓŻEBNA NOC

Zanim odbije północ

Ostatnia noc mijającego roku jest podobno równie magiczna jak wieczór wigilijny - pozwala na odkrycie rąbka tajemnicy związanej z losami człowieka na rok następny. Czekając więc w towarzystwie rodziny czy przyjaciół na te ostatnie dwadzieścia uderzeń zegara, możemy skrócić sobie czas pradawnymi wróżbami.

Między innymi czarownicą moc mają mieć łódzka z łupki orzechów. W tym celu należy rozłupać orzech wzdłuż na pół, a w oczyszczonej połowie lupki umieścić ogarek świeczki z wyciętym drzewkiem. W braku takich stawiamy do sylwestrowskiej kolacji małą świeczkę koło każdego narkicy i używamy nie dopalonych do końca resztek. Ważne jest to, by każdy sam przygotował swoją łódzeczkę. Następnie udajemy się do łazienki nad napełnioną wodą wannę lub stawiemy w pokoju dużą miednicę i rozpoczynamy zabawę. Puszczając lupkę na wodę, wypowiadamy w myślach jedno pytanie (lub życzenie) dotyczące interesów, miłości, stosunków w pracy, rodzinie... Ale uwaga! Pytanie (zyczenie) może być tylko jedno i sformułowane w momencie zapalenia świeczki.

Jeśli świeczka zgasiła zaraz po wypowiedzeniu życzenia, znaczy to, że nie jesteś szczęśliwy(a). Jeśli łódzeczka ze zgaszoną świeczką zostanie przy brzegu - tak naprawdę to nie zależy ci na sprawie, z którą się do niej zwróciłeś (aś). Gdy łódka dobieje do przeciwległego brzegu ze zgaszoną świeczką - zapłacisz zbyt wielką cenę za osiągnięcie celu. Gdyby Twoja łódka zatonała tuż przy brzegu - wszelkie uślośowania okazą się zbędne, ale gdy szczęśliwie odbije od brzegu ze zapaloną świecą, a zatonie po chwili - utracisz szansę przez własną niedbałość. Łódzeczka przepływająca bez przeszkód cały obszar wody to znak, że spełni się twoje marzenie lub bez cudzej pomocy osiągniesz zamierzony cel. Gdyby jednak łódka nabrała wody, a pomimo to osiągnęła drugi brzeg, znaczy, że życzenie spełni się ledwo, ledwo i w ostatniej niemal chwili. Jeśli dwie łódzeczki zbliżą się do siebie i razem przepłyną na drugi brzeg, znaczy to, że znajdziesz wiernego przyjaciela.

Może stać się, że łupinki wszystkich uczestników zabawy utworzą krąg - wieniec zrodzi się być będzie bez problemów, w przyjaźni i zgodzie z otoczeniem. Gdyby jedna łódka została w środku koła, jej właściciel potrzebuje szczególnej opieki i troski; jeśli zaś zostanie poza kręgiem - osoba, która ją zrobiła opuści rodzinę (przeprowadzi się do innego miasta, wyjedzie za miast, dostanie pracę za granicą itp.).

Bez szkody dla urody

Tylko szampan jest winem, które kobieta może pić bez ograniczeń... i pozostawiać ciągle piękną. Tak mawiała Madame de Pompadour, mistrzyni eleganckiego uwodzenia. Najokawsze, że recepturę tego szlachetnego trunku opracowali i wypróbowali w drugiej połowie XVII wieku zakonnik P. Perignon z opactwa Benedyktów Hautvillers w Szampani.

Francja zastrzegła sobie prawie nazwę „szampan” dla win musujących wytrawnych (brut, sec), półwytrawnych (demi-sec) i słodkich (doux) produkowanych według opatentowanych metod z winogron uprawianych na ściśle określonych terenach na zboczach Ile-de-France w Szampani. Winogrona, z których „rodzi się” szampan są odmianą rzadko występującą, a ich uprawa jest bardzo czasochłonna. Dobra winnica jest gotowa do produkcji nie wcześniej niż po pięciu latach. Oryginalny szampan to Mumm, Veuve Clicquot, Heidsieck, Taitinger. Wszelkie inne to wina musujące, w których bąbelki ku oburzeniu i niezadowoleniu producentów Wielkiego Szampana są efektem drugiej fermentacji, już w butelce. To metoda Champenoise. Wino musujące przednią jakością ma malutkie, długo pozostające w kieliszkach bąbelki, widocznie unoszące się z dna kieliszka. W podróbkach bąbelki wywoływane gazem węglowym, są duże i powoli unoszą się do góry, przykładając do ścianek kieliszka. Uczni rosyjscy opracowali nawet metodę uzyskania „szampanskoje” już w trzy tygodnie przy pomocy ultradźwięków. Szarujący się jednak Gruzini - tradycjonalista - ucieka jak od rżenia piorunem przed przemysłowymi winami. Także własną metodę uzyskiwania szampanskich bąbelczek opracowali Węgrzy, Bułgarzy i Rumuni.

KOKTAJE

Tom Collins

Skład: Odl Tom Gin - 40 ml (lub London Dry Gin), woda sodowa - 150 ml, 1 łyżeczka cukru pudru, po jednej łyżeczce cytryny, pomarańczy i limy (owoc drzewa limon, mniejszy od cytryny, o żółtozielonej skórze i bardziej kwaśnym miąższu), 2 wiesnia marenkono.

Wykonanie: do shakera wrzucić parę kostek lodu, wlać dzin i wycpać cukier puder. Zamknąć szczelnie naczynie i potrząsać nim 15 sekund, aby składniki dokładnie się połączyły i schłodziły. Do wysokuje, wlewkę szklanki widać na przemieszaniu lodu, czwartki owoców i wian, tak aby uzyskać kolorową kompozycję. Przeląć przez sito zawartość shakera i dopełnić wodą sodową.

Bossa Nova

Skład: Rum Senlonta - 40 ml (lub Jamaika), Apricot Brandy - 20 ml, Lilier Galliano - 10 ml (lub inny lilier morelowy), sok z pomarańczy - 60 ml.

Wykonanie: do shakera wrzucić parę kostek lodu, wlać wszystkie ingredencje w następującej kolejności: sok z pomarańczy, Lilier Galliano, Apricot Brandy i rum. Zamknąć szczelnie naczynie i potrząsać nim 15 sekund, aby składniki dokładnie się połączyły i schłodziły. Do wysokuje, rozszerzającego się ku górze kielicha włożyć parę kostek lodu i przelać przez sito przyrządzony napój. Kielich udekorować bułkami, spiąć czwartki limy, wianę marenkono i czwartkę plasterka ananasa. (K)

Ne można wypić?

Człowiek dorosły w ciągu 2-3 godzin spożytkana towarzyskiego, na którym się je i rozmawia, a więc nie wychyla kieliszków bez przemyślenia, może wypić nie narazając ani siebie, ani otoczenia na nerwice skłusa 4-8 kieliszków (o pojemności 50 ml) wódki lub 0,5 lina. Wypicie naraz 100 g wódki powoduje początkowo wzrost ciśnienia krwi i wzmocnioną pracę serca, następnie gwałtowne spadki ciśnienia, nielodzy utratę przytomności. Dlatego nie wódki się podaje, w czym się ją pije i tak że nie przysławiając się nio, to sprawnie poczucia odpowiedzialności gospodarzy, którzy powinni się postarać o to, by poza alkoholem było na stole także co innego do picia. Ilość alkoholu, jaką może człowiek wypić bezkarnie zależy m. in. od przyzwyczajenia organizmu do picia, ciężaru ciała, tempa picia i od nastroju. Dlatego, niezależnie od ogólnych norm każdy musi sam oszacować krytyczne swoje możliwości. Niestety, jak wynika z doświadczeń, zdolność obiektywnych ocen tracą zwłaszcza panowie w średnim wieku i młodzie.



KTO Z KIM.... PRZY SYLWESTROWSKIM STOLE CZYLI

Goście i znaki Zodiaku

Zdaniem astrologów to, pod jakim znakiem się urodziliśmy sprawia, że mamy pewne wspólne znaki charakteru. W myśl ich zaleceń to nie wszystko jedno, kogo mieć będziemy jako sąsiada przy stole podczas zabawy, przyjaciela czy balu. A że zbliża się czas sylwestrowskich prywatek, spróbujemy się kierować ich radą.

Urodzeni pod znakiem ognia, a więc Baran, Lew i Strzelec są idealnymi uczestnikami wszelkich spotkań towarzyskich - lubią się bawić, poznać nowych ludzi, są niezrównanymi gawędziarzami - w ich obecności nikt się nie nudzi.

Znaki ziemi, tj. Byk, Panna i Koziorożec mogą pomóc w organizowaniu przyjęcia - o niczym nie zapominając, smakować będą potrawy przez nich przygotowane. Dowcipem zabłąsny jednak tylko w gronie bliskich znajomych.

W znakach powietrza, czyli Bliźnięta, Wagi i Wodnik znajdują się bardzo inteligentni, bystrego umysłu ludzie, którzy znajdują się na polityce, modzie, ostatnich odkryciach naukowych i potrafią zintegrować nawet bardzo różnorodne towarzystwo.

Znaki wodne, czyli Rak, Skorpion i Ryby są bardzo uczuciowi, nie lubią hucznych przyjęć i niezbyt dobrze się czują w otoczeniu nowych twarzy, dobrze więc zaprosić wraz z nimi choć jednego ich przyjaciela - wtedy są mił, uprzejmi, świetnie się z nimi

rozmawia, bo potrafią także słuchać.

Przy biesiadnym stole sładzamy koło siebie znaki ognia i powietrza - powietrze podnieca ogień, ogień zaś podzieli się chętnie z powietrzem ze swymi pomysłami, które mogą być równie zwanowane jak mądre. Znaki ziemi zaś oceną pozytywne wodę, która jakoby wpyłuje ich chwilową ciężkość, pomoże w szukaniu odpowiednich słów, woda natomiast czuje się w obecności ziemi bezpiecznie, zdolna znaleźć wśród ziemskich znaków nowych przyjaciół.

Nigdy jednak nie powinno się sądzić koło siebie ludzi urodzonych pod sąsiednimi znakami (czyli Zodiak tak jak następuje po sobie), a więc np. Bliźnięta koło Raka, Rak koło Lwa itd.

Pomyślmy o długach...

Nowy Rok to dzień, w którym odżywają stare przesydy i zabobony. Warto o tym pamiętać, bo chociaż większość ludzi traktuje je z przymrużeniem oka, to zdarza się, że dziwne zachowanie może być przynajmniej przyczyną rodzinnej lub towarzyskiej kłótni.

Dlatego, aby beztrako przeżyć zarówno bal sylwestrowy jak i Nowy Rok, powinniśmy wcześniej pomyśleć o własnych długach. Stary przesyd mówi, że jeżeli Nowy Rok powitamy z chociażby najmniejszym długiem,

wiencaś przez następne dwadzieścia miesięcy będziemy żyć na pożyczkach i uciekać przed zdanymi zamsty wierzycielami.

O wiele lepszy czeka nas los, jeżeli już przed Sylwestrem pożyczymy np. znajomemu w pracy długopis, ołówek albo kilka gwóźdź i korzystając z naszej pomocy osoba nie zdąży się zorientować dłużnika. Mając w Nowy Rok osobistego dłużnika, możemy być spokojni o pieniądze. Nasze życie będzie beztraktne i pozbawione jaskółek wyrzeczania.

Trzeba być czujnym również w noc sylwestrową. Żadna z pań nie może dopuścić do tego, aby parując osobą sidającą jej życia była kobieta. Podobnie panowie winni być czujni, aby tuż po symbolicznym powitaniu Nowego Roku z życzeniami nie przypłacił się mężczyzna. Miałoby uścisnąć dłoni nie wróży nic dobrego. W najlepszym wypadku przylepiemy żonę na zdrajcę albo rozbiemy kielichowi nowy samochód.

W Nowy Rok nie można również płakać, smuć się, gwałcić i złościć. Takie zachowanie przeszkodzić może karze dwunastomiesięcznym odpowiadaniem w pracy, kłótniami z najbliższymi i utratą starych przyjaciół.

Jedyną receptą na pomyślny wróży jest więc miarowe oddanie się mej pić, szczerzy uśmiech i wzajemna życzliwość. (O.C.)

Kolumnę przygotowała: WANDA KULA

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

W roku bieżącym obchodziliśmy 150. rocznicę urodzin i 80. rocznicę śmierci pierwszego polskiego noblisty w dziedzinie literatury i jednego z najpoczytniejszych pisarzy polskich w skali światowej - Henryka Sienkiewicza. Rozwiązanie dodatkowe ukrywa tytuł jego dzieła z 1878 roku.

Nasi czytelnicy już doskonale wiedzą, iż krzyżówkę kombinowaną rozwiążemy po prostu normalnie, zaś pionowo jak syntezę krzyżówką.

POZIOMO:

A. Członek wyniszczony chorobą lub głodem, słabowaz B. Członek tegoż stowierzenia młodzieży wierskiej w latach 1817-1823 - szkodził w owym w krajach tropikalnych. C. Strzelec wyborowy D. Bursa - specjalista w zakresie budowy i rozwoju miast i osiedli F. ROZWIĄZANIE DODATKOWE H. Miejsce zamieszkania Jana Kochanowskiego - droga sercu każdego Polaka I. Dawanie, otrzymanie jednej rzeczy za drugą J. Rozpryskiwanie - chrześcijańska demokracja K. Pasma górskie w USA (część Gór Białobrzoznych).

PIONOWO:

AMATOR, CASTRO, DUSZEK, KORUND, KUWEJT, LICZBA, ŁU-

PIEZ, MAGNEZ, MARIAN, ODWACH, OSEMKA, PIESZY, POLANA, ROBERT, ROZLEW, SZATYNI, TATAMI, TRĄBKA, WIANKI, YAMAHA, YONAGO (miasto w Japonii), ZDANIE.

Wyrazy trudne: KLAMATH Opracował: JÓZEF TADRALA

Wśród czytelników, którzy przesłał pod adresem redakcji rozwiązanie dodatkowe krzyżówką przyznane zostanie drogą korespondencji płytą CD z nagraniem Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii Śląskiej Termin nadawania rozwiązań upływa z dnem 7 stycznia 1997 roku.



